






# Safari i wina Przylądka Dobrej Nadziei

## Afryka Południowa, Zimbabwe i Botswana

 21 lutego – 5 marca 2020

 3890 PLN + 1560 USD + przelot od 4900 PLN  
Dopłata do Zimbabwe: 3150 PLN + 2030 USD  
+ przelot od 800 USD

 Wyjazd prowadzi **Wojciech Giebuta**

Jakie wina pija się podczas safari? Czy Przylądek Dobrej Nadziei to koniec Afryki? Jaki odcień ma woda w miejscu, gdzie łączą się oceany? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań będzie można poznać podczas kolejnej fascynującej wyprawy do jednego z najodleglejszych, ale i najpiękniejszych zakątków świata. Południowoafrykańskie wina i stanowiąca fużę wielu kultur kuchnia niejednemu przypadną do gustu, a miłośników dzikiej przyrody z pewnością zachwyci safari w Zimbabwe i Botswanie. Zapraszamy do Afryki!

### **Dzień 1** Przelot do Kapsztadu

Przelot z Warszawy do Dubaju i dalej do Kapsztadu.

### **Dzień 2** Pierwszy dzień w Afryce

Po wylądowaniu w Kapsztadzie pojedziemy w okolice miasta Stellenbosch i zakwaterujemy się w hotelu położonym na terenie jednej z tamtejszych posiadłości winiarskich. Po krótkim odpoczynku udamy się nad ocean do Sommerset West, by tam zrelaksować się po podróży spacerując po plaży i ewentualnie zażywając kąpeli. Wieczorem zjemy powitalną kolację z odpowiednio dobranymi do poszczególnych dań winami. Nocleg w regionie Stellenbosch.

### **Dzień 3** Winnice regionu Stellenbosch

O poranku wyruszymy do historycznej i jednej z najpiękniejszych posiadłości winiarskich na Przylądku – Vergelegen. Przespacerujemy się po posesji, zwiedzimy wiekowe zabudowania, pooglądamy słynne, sygnowane jako zabytek przyrodniczy drzewa kamforowe posadzone jeszcze przez jednego z pierwszych gubernatorów Kraju Przylądkowego Willema Adriaana Van der Stela. Naturalnie spró-

bujemy też znakomitych win powstających w bardzo współczesnej, oktagonalnej winiarni, z której roztacza się zapierający dech w piersiach widok na Zatokę Fałszywą. Po degustacji przejedziemy do urzekającego szczególnym klimatem i lśniącego bielą miasteczka Stellenbosch. Tamtejsze zabudowania wzniesione w jedynym w swoim rodzaju stylu holendersko-przylądkowym, z wysokimi, bogato zdobionymi szczytami i skąpane w cieniu wiekowych dębów uliczki zadowolą nawet najbardziej wymagających estetów. W Stellenbosch będzie czas na spacer i obiad we własnym zakresie. Po południu czeka nas kolejna wizyta w winiarni – położonej w pobliżu miasta Eikendal. W miejscowej restauracji zjemy wspólną kolację i spróbujemy powstających w posiadłości win. Nocleg w regionie Stellenbosch.

### **Dzień 4** Franschhoek i dziedzictwo hugenotów

Kolejnego dnia za cel oberzemy położoną na tle postrzępionych gór posiadłość Lelienfontain, z porozrzuconymi na zielonej przestrzeni kilku hektarów białymi jak śnieg domami, w których mieszkają kolejne pokolenia rodziny Bosman. Miejsce to słynie nie tylko ze znakomitych win powstających z winogron zbieranych w trzech różnych regionach

i klimatach – Wellington, Hermon i Walker Bay, ale także ze szkółki winorośli – największej na półkuli południowej. W historycznej sali degustacyjnej spróbujemy kilku win, a na obiad udamy się do położonej już w okręgu Paarl posiadłości Anura słynącej z produkcji winiarskiej i znakomitej restauracji. Posiłek tutaj to prawdziwa uczta dla podniebienia, gdyż każdemu z pieczołowicie przygotowanych dań towarzyszy szczegółowy opis i uzasadnienie tak, a nie inaczej dobranego wina. Po tym doświadczeniu czeka nas jeszcze jedna wizyta w zupełnie wyjątkowym miejscu – L'Ormarins Estate gdzie, oprócz zde gustowania genialnych win, będzie można nacieszyć wzrok wspaniałą kolekcją samochodów zgromadzoną przez rodzinę Ruppert, a także widokiem pasących się w pobliżu koni wyścigowych. Wieczorem przybędziemy do maleńkiego, na wskroś francuskiego miasteczka Franschhoek, gdzie będzie czas na spacer i wieczorną przekąskę we własnym zakresie. Nocleg w regionie Stellenbosch.

### **Dzień 5 Zieleni odcień doliny Elgin**

Tego dnia przyszedł czas na zbadanie pod winiarskim kątem okolic Kapsztadu. Odwiedzimy Elgin – malutki region położony w niesamowitej, buzującej soczystą zielenią dolinie, otoczonej ze wszystkich stron hotentocko-holenderskim pasmem. Panuje tu swoisty mikroklimat; jest to najchłodniejsze miejsce w RPA, ale z jednym z najwyższych wskaźników nasłonecznienia. Do niedawna niemal cała dolina obsadzona była sadami jabłkowo-gruszkowymi. Winorośl przyszła później, ale zadomowiła się na dobre. Nic dziwnego, że pochodzą stąd najlepsze białe wina kraju, a także znakomite, pełne elegancji pinot noiry. O tym, że jest to prawda przekonamy się odwiedzając kilka tutejszych winiarni – poprobujemy znakomitej bieli w różnych odstonach u Paula Cluvera i fantastycznych win, właśnie pinotów, ale nie tylko, w położonej na końcu świata, magicznej winiarni Iona należącej do wikinga Andrew Gunna. Między jedną wizytą a drugą wpadniemy na piknik do Elgin Vintners, by zregenerować siły i chwilę odsapnąć od nadmiaru wrażeń. Wieczorową porą udamy się do Kapsztadu na nocleg.

### **Dzień 6 Przylądek Dobrej Nadziei**

Szóstego dnia podróży będzie bardzo turystycznie i jak wszędzie w Kraju Przylądkowym – z pięknymi widokami. Zachwycać się zaczniemy już opuszczając Kapsztad, gdyż na Przylądek Dobrej Nadziei udamy się widokową trasą Chapman's Peak biegnącą wzdłuż wybrzeża Atlantyku. Dziesięciokilometrowy odcinek tej trasy wykuty jest w stromych zboczach



góry. Po dotarciu na Przylądek spróbujemy wypatrzeć miejsce, gdzie spotykają się dwa prądy morskie – ciepły Mozambicki i zimny Benguelski, a ponoć przy pełnym słońcu można zauważyć różne odcienie wód każdego z nich. Będzie czas wolny na spacer do latarni morskiej i podziwianie widoków. W położonej nad brzegiem oceanów restauracji Two Oceans zjemy lunch złożony głównie ze świeżych owoców morza i ryb, które popijając będziemy słynnym południowoafrykańskim winem musującym cape classique. W drodze powrotnej, niewykluczone że z przystankami na fotografowanie ciekawskich strusi i, przy zachowaniu odpowiedniej ostrożności, niezwykle łakomych pawianów, zatrzymamy się na chwilę na plaży na wschodnim wybrzeżu, bo podziwiać nader towarzyskie przylądkowe pingwiny. Do Kapsztadu wrócimy wieczorem, gdzie znajdziemy czas na kolację we własnym zakresie. Nocleg w Kapsztadzie.

### **Dzień 7 Słynne wino Constantia**

Enologiczna wizyta w Kraju Przylądkowym byłaby zdecydowanie niepełna bez odwiedzenia najstarszego regionu winiarskiego na półkuli południowej, z nieprzerwaną historią produkcji wina od 1655 roku, który stanowi położona zaledwie 20 minut jazdy od centrum Kapsztadu dolina Constantia. To wyjątkowej urody miejsce powstało za sprawą drugiego gubernatora Kraju Przylądkowego Simona Van der Stela w sześć lat po objęciu stanowiska. Wówczas na otrzymanych do zagospodarowania 750 hektarach stworzył posiadłość, którą nazwano Constantia – na cześć córki darczyńcy. Powstaje tu słynne deserowe wino na bazie muskatu, podbijające Europę w XVII i XVIII wieku. W tym przypadku nie mniej od win, ważne jest samo miejsce, gdzie skutecznie wzrok przykuwają skąpane w zieleni łagodne wzgórza i wiekowe, stylowe zabudowania. Po degustacji w jednej z historycznych winiarni wrócimy do Kapsztadu, by zwiedzić go w towarzystwie polskojęzycznego przewodnika. Wieczorem wspólnie udamy się na kolację na Waterfront. Poszukiwacze smaków będą mogli skosztować steków z krokodyla i kilku rodzajów antylop. Tradycjonalistom zostanie podana wyśmienita, lokalna wołowina. Nocleg w Kapsztadzie.

### **Dzień 8 Zambia i Zimbabwe**

Wczesnie rano przejedziemy na lotnisko i opuszczając RPA polecimy do Livingstone w Zambii. Tu rozpocznie się nasza przygoda z niesamowitą przyrodą podzwrotnikowej Afryki. Pierwszy kontakt z Wodospadami Wiktorii i otaczającym je buszem nastąpi już przy przekra-

czaniu granicy z Zimbabwe, gdyż będziemy przechodzili po moście przerzuconym wysoko nad kanionem rzeki Zambezi. Podczas pobytu w Zimbabwe mieszkać będziemy w kolonialnej rezydencji położonej w pobliżu Parku Narodowego Wodospadów Wiktorii. Wieczorem po odpoczynku udamy się w rejs po rzece w promieniach zachodzącego słońca, a Ci którzy mają bystry wzrok, będą mogli zobaczyć pierwsze żyrafy, zebry i antylopy. Podczas rejsu zostanie podany aperitif i drobne przekąski. Kolację tego dnia zjemy w lokalnej restauracji. Nocleg w posiadłości Batonka Lodge.

### **Dzień 9 Przejazdka na słoniach i wodospady Wiktorii**

Przed południem czeka nas jedna z największych atrakcji tego wyjazdu, czyli spacer przez busz na grzbiecie słonia. To jedna z niewielu okazji, aby wdrapać się na specjalne siodło (a nie przypominający kanapę stelaż) by wędrować wśród dzikiej afrykańskiej przyrody. Po południu wybierzemy się z przewodnikiem na wspólny spacer w stronę Wodospadów Wiktorii. To trzeci co do wielkości wodospad na świecie i największy biorąc pod uwagę powierzchnię kurtyny wody. Ten jeden z cudów natury zobaczymy z kilku stron, a na koniec podejmiemy niemal do samej wodnej ściany.

Wieczorem zjemy wspólną kolację na terenie posiadłości. Nocleg w Batonka Lodge.

### **Dzień 10 Botswana i Park Narodowy Chobe**

Tego dnia zaprosimy Państwa na całodzienną wycieczkę do Botswany. Większość czasu spędzimy w Parku Narodowym Chobe – najstarszym w Botswanie. To jedno z największych skupisk dzikich zwierząt na kontynencie afrykańskim. Na terenie tylko tego parku mieszka ponad połowa

wa wszystkich dziko żyjących słoń w Afryce. Przed południem czeka nas safari od strony wody. Podczas rejsu po rzece Kuando obserwować będziemy kolonie hipopotamów, oraz stada żyraf i słoń schodzących do wodopoju i kąpiących się w rzece. Po wspólnym obiedzie przesiądziemy się do samochodów terenowych, aby jadąc przez sawannę obserwować kolejne afrykańskie zwierzęta – kilka gatunków antylop, guźce, zebry, nosorożce, a przede wszystkim liczące po kilkadziesiąt sztuk stada słoń. Nocleg w posiadłości Batonka Lodge.

### **Dzień 11 Zambezi Royal Express**

Ostatni dzień pobytu przeznaczymy na atrakcje fakultatywne. Chętni będą mogli przelecieć się helikopterem nad wodospadami. Odważni będą mieli okazję wybrać się na spacer w towarzystwie młodych lwów, które mieszkają w lwim sierocińcu prowadzonym przez pracowników parku narodowego. Znajdziemy też czas na kolejny spacer w pobliżu wodospadów. Wieczorem zaprosimy na klimatyczną przejażdżkę słynnym Livingston Royal Express. To niezwykle elegancki zabytkowy pociąg, który 100 lat temu przemierzał z północy na południe całą Afrykę. Swoim luksusem dorównywał jedynie Orient Ekspresowi. Podczas podróży, w wagonie restauracyjnym zostanie podana czterodaniowa kolacja. Nocleg w posiadłości Batonka Lodge.

### **Dzień 12 Livingstone**

Wykwaterowanie, przejazd na lotnisko w Livingstone. Przelot do Johannesburga i dalszy przelot do Polski.

### **Dzień 13**

Powrót do Warszawy.



#### **Gwarantujemy:**

Przelot na trasie Warszawa – Kapsztad – Livingstone – Warszawa (loty liniami rejsowymi, z przesiadkami); zakwaterowanie – 6 noclegów w pokojach dwuosobowych w hotelach o standardzie 4\* w RPA + 4 noclegi w pokojach dwuosobowych w hotelu o standardzie 4\* w Zimbabwe (pokoje jednoosobowe na całej trasie wycieczki za dopłatą 730 USD); wyżywienie 2 razy dziennie: śniadania i obiady lub kolacje (w zależności od programu); wino do obiadów/kolacji w ilości ok. 1/2 butelki na osobę; wizyty i degustacje zgodnie z programem; bilety wstępu do parków narodowych na Przylądku Dobrej Nadziei, Zambezi i Chobe; safari na słoniach; kolację w zabytkowym pociągu Royal Express; przejazdy na miejscu; ubezpieczenie KL, NNW i bagaż; opiekę pilota-specjalisty winiarzkiego oraz lokalnego polskojęzycznego przewodnika w RPA.

**Dodatkowo płatne:** posiłki, napoje oraz świadczenia niewymienione w ofercie, ewentualne dodatkowe bilety wstępu do zwiedzanych obiektów, wycieczki fakultatywne, napiwki ok. 50 USD/os.